

# PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

● (3.08.2013) Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej przekazało do konsultacji działającym w Grupie PKP związkowi zawodowemu „Projekt założeń projektu ustawy o czasie pracy maszynistów”. To wynik wieloletnich nacisków związków zawodowych, zmierzających do uregulowania tej sprawy. - *To dobry początek, ale przed nami ogromnie dużo pracy* - mówi Zbigniew Gadzicki z Krajowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „S”. Jego zdaniem projekt, choć długo oczekiwany, to jak na razie zbiór pobożnych życzeń. Zdaniem związkowców z „S” kwestię czasu pracy można rozwiązać bardzo prosto. Należy postawić przewoźnikowi wymóg, że maszynista musi być zatrudniony na umowę o pracę.

● (7.08.2013) W lipcu stopa bezrobocia wyniosła 13,1 procent - poinformowało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. W czerwcu było to 13,2 procent. Najniższa stopa bezrobocia (na poziomie 9,6 proc.) była w lipcu w województwie wielkopolskim, najwyższa w województwie warmińsko-mazurskim (20,2 proc.).

● (8.08.2013) Coraz więcej firm przenosi się do szarej strefy. Wskazują na to szacunki realizacji budżetu po I półroczu 2013 r. Mimo że PKB nadal rośnie, to wpływy z podatków w stosunku do pierwszej połowy 2012 r. były o 8 mld zł niższe. Średnia szara strefa w UE to obecnie 18 procent i gorzej niż u nas jest tylko w krajach wschodniej Europy, takich jak Bułgaria czy Rumunia.

● (10.08.2013) - *Chcemy przywrócić Polakom więcej wolności* - powiedział Piotr Duda, przewodniczący KK, podczas otwarcia spotkania „Referendum dla obywateli”, współorganizowanego przez „Solidarność” i Instytut Spraw Obywatelskich w Łodzi. Celem spotkania było wypracowanie wspólnych postulatów wzmacniających referendum krajowe i referendum lokalne. - *Mamy coraz mniej demokracji* - podkreślał Piotr Duda w swoim wystąpieniu. - *A rządzący zamiast się cieszyć, że próbujemy podejmować różne inicjatywy, chcą je ukrócić, zamknąć nam usta.*

● (13.08.2013) Według sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli urzędy są lepiej przygotowane na przyjęcie do pracy osób niepełnosprawnych. Jednak wskaźnik ich zatrudnienia w większości instytucji administracji rządowej nadal nie osiąga ustawowego progu 6 procent. niewiele pomogła zmiana przepisów, zakładająca większe przywileje dla niepełnosprawnych w procesie rekrutacji. Wyniki kontroli pokazują, że kluczowa dla wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest inicjatywa kierownictwa poszczególnych instytucji administracji publicznej, wychodząca poza zwykłe wypełnianie przepisów.

● (14.08.2013) W Polsce tylko co szósty bezrobotny dostaje pieniądze z urzędu pracy, natomiast w Europie aż 70-80 procent osób pozostających bez pracy otrzymuje zasiłki.

Z danych GUS wynika, że pod koniec czerwca w urzędach pracy było zarejestrowanych ponad 2,1 miliona bezrobotnych, a tylko 340 tysięcy pobierało zasiłek. Jest to tylko 16,1 proc. wszystkich zarejestrowanych bez pracy. W zeszłym roku było to 16,7 proc. Obecnie świadczenie wynosi 711,48 zł netto w okresie pierwszych 3 miesięcy, potem jest obniżane do 568,50 zł netto. Zasiłek jest przyznawany na pół roku w regionach, w których stopa bezrobocia nie przekracza 150 proc. średniej krajowej, oraz przez rok w pozostałych. W całej Polsce przez rok otrzymują świadczenie bezrobotni powyżej 50 roku życia, którzy przepracowali 20 lat.

● (19.08.2013) Z badań przeprowadzonych na zlecenie Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy (EU-OSHA) wynika, że w Polsce najczęstszą przyczyną stresu związanego z pracą jest reorganizacja pracy lub niepewność zatrudnienia (84 procent odpowiedzi). Dla porównania średni odsetek w Europie podających tę przyczynę wynosi 72%. Jako kolejne przyczyny stresu związanego z pracą polscy respondenci wskazywali obciążenie pracą, brak jasności w sprawie ról i obowiązków, ograniczona możliwość wpływu na własne zasady pracy oraz padanie ofiarą niedopuszczalnych zachowań, takich jak mobbing.

● (20.08.2013) Nowy system emerytalny obniża wysokość świadczeń o 40 procent - wynika z danych ZUS. Z roku na rok coraz więcej osób przechodzi na emeryturę wyliczaną według nowych zasad. Są one aż o 1000 zł niższe od tych wyliczanych na starych zasadach. W 2010 roku przynależała wtedy „stara” emerytura wynosiła 2490 zł, a „nowa” 1711, rok później już 2660 i 1694. W ubiegłym roku odpowiednio: 2760 i 1728 zł.

● (28.08.2013) W Gdańsku obradowała Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Jednym z najważniejszych punktów obrad było przyjęcie uchwały w sprawie zaskarżenia przez „Solidarność” do Trybunału Konstytucyjnego ustawy ograniczającej prawo do strajku pracownikom administracji publicznej, administracji samorządowej, pracownikom sądów i prokuratur. Przyjęto także stanowisko w 33. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. KK składa w nim hołd wszystkim ludziom, którzy od 1980 roku przez lata walczyli o wolność i prawdę. W przyjętym dokumencie czytamy, że sierpniowe postulaty pozostają aktualne do dzisiaj i nadal trwa walka „o poszanowanie podstawowych praw pracowniczych, związkowych i obywatelskich, która jest dla Solidarności wielkim zadaniem i zobowiązaniem”.

## Widziane od środka

# PUSTA KASA PAŃSTWA



**publicznych, polegającą na zawieszeniu tak zwanego pierwszego progu ostrożnościowego, aby móc zwiększać deficyt budżetowy państwa.**

Polityka finansowa rządu oparta na wmawianiu społeczeństwu, że jest dobrze, legła w gruzach, a kasa państwa jest pusta. Spadek dochodów podatkowych poraża zarówno w podatkach pośrednich jak i bezpośrednich. Z czterech głównych podatków (VAT, PIT, CIT i akcyza) wpływy będą mniejsze o prawie 28 miliardów złotych. Podobnie mniejsze wpływy będą z opłat, grzywien, mandatów - widać, że planowane wpływy z fotoradarów, które zakładał minister Jacek Rostowski, nie sprawdziły się.

Sytuację trochę poprawił prezes Narodowego Banku Polskiego, który wpłacił ponad 5 miliardów złotych z bankowego zysku, zmniejszając nieco dziurę budżetową. Jest ona jednak nadal ogromna. Nowelizacja budżetu to zwiększenie deficytu o 16 miliardów plus 35 miliardów dotychczasowego deficytu - to łącznie 51 miliardów złotych! Tyle będzie wynosić dziura w budżecie państwa.

To jednak nie wszystko, bo potrzeby budżetowe są zdecydowanie większe niż wpływy do kasy państwa, dlatego obok zwiększenia deficytu, rząd ogranicza wydatki o prawie osiem miliardów złotych. Dodatkowo spółki skarbu państwa zmuszane są do większej wydylendy, co pozbawia je środków na rozwój. Rząd próbuje również ukrywać rozmiar długu publicznego zwiększając limity kredytowe, które będzie mógł zaciągać Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Premier Donald Tusk tnie wydatki między innymi na obronę narodową (ponad trzy miliardy złotych), transport kolejowy (prawie miliard) czy środki na refundację projektów realizowanych z funduszy unijnych. Z drugiej strony lekką ręką wydaje się publiczne pieniądze na niebotycznie drogie krzesła w Ministerstwie Spraw Zagranicznych czy na koncert Madonny na stadionie Narodowym (pięć milionów złotych).

Te decyzje pokazują, że Polską rządzą ludzie niekompetentni i aroganccy, którzy za nic mają większość społeczeństwa, szcze-

gólnie tych najuboższych czy potrzebujących wsparcia jak choćby opiekunów osób starszych, schorowanych, wymagających stałej opieki, którym koalicja PO i PSL odebrała prawo do świadczeń pielęgnacyjnych.

Wyraźnie widać, że minister finansów nie ma żadnego pomysłu, jak ratować dramatyczną sytuację finansów publicznych w naszym kraju, bo przecież nowelizacja budżetu to dalsze zadłużanie kraju. Stąd trudno się dziwić, że gdy pojawiła się informacja o dymisji ministra finansów Jacka Rostowskiego to wielu w koalicji rządzącej odetchnęło z ulgą, że wreszcie... Niestety premier Donald Tusk - jak się wydaje - wpadł w panikę i szybko zdementował tę informację. Kuriozalnie wyglądało też samo wystąpienie ministra finansów w czasie debaty. Wprawdzie po raz pierwszy minister Rostowski nie rozpoczął wystąpienia od ataku na posła Beatę Szydło, reprezentującą Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, stwierdzając, że się pomylił, ale... wszyscy inni też się mylili. Według niego odpowiedzialność za deficyt ponosi Rada Polityki Pieniężnej z prezesem NBP na czele i oczywiście Otwarte Fundusze Emerytalne, tylko minister finansów jest niewinny.

Szykowana naprędce nowelizacja budżetu pokazuje niekompetencję rządu nie tylko w sferze finansów publicznych, ale w całej idei sprawowania władzy. Cały plan to manipulowanie i oszukiwanie społeczeństwa - jakoś to będzie, byle przetrwać do jutra i jak najdłużej utrzymać władzę.

Polisce pilnie potrzebny jest pakt dla rozwoju gospodarki, pakt dla ratowania finansów publicznych ponad podziałami politycznymi. Pod rządami Platformy i PSL nie ma jednak żadnych szans na takie porozumienie.

STANISŁAW SZWED

# W XXXIII ROCZNICĘ SIERPNIA '80

Powstanie „Solidarności” wpisało się w narodową tradycję walki o niepodległy byt, o godność i sprawiedliwość. Sierpień 1980 roku był kolejnym etapem zmagania narodu polskiego o przywrócenie ładu ustrojowego i społecznego w Ojczyźnie.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” składa hołd wszystkim, którzy od 1980 roku, nie bacząc na groźbę represji, walczyli o prawdę, wolność i niezależność. Z ich uporu narodził się nasz Związek. Nie ma pierwszej i drugiej „Solidarności”, jak głoszą ci, którzy wykorzystali „Solidarność” do budowania swojej politycznej i finansowej kariery, a teraz chcieliby ją usunąć na margines życia społecznego.

Jest nadal ta sama „Solidarność”, zarówno w sensie prawnym, jak i międzyludzkiem. Ci sami ludzie, którzy tworzyli

ją w czasach, gdy sprzeciw wobec komunistycznego reżimu wymagał odwagi, wspólnie z nowym pokoleniem Polaków kontynuują jej przesłanie wynikające z niezrealizowanych postulatów Polskiego Sierpnia 1980.

Historia zatoczyła koło. Dzisiaj za przynależność do „Solidarności” pracownicy są zastraszeni i szykanowani, a inicjatorzy tworzenia Związku dyscyplinarnie zwalniani z pracy. Dlatego sierpniowe postulaty nadal pozostają aktualne, a walka o poszanowanie podstawowych praw pracowniczych, związkowych i obywatelskich jest dla NSZZ „Solidarność” wielkim zadaniem i zobowiązaniem.

**Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”  
Gdańsk, 28 sierpnia 2013 roku**

## PO chce likwidować związki zawodowe

# ANTYZWIĄZKOWY PROJEKT

- *Wrześniowy protest staje się walką nie tylko o prawa pracownicze, ale o prawo do legalnej działalności związków zawodowych w Polsce* - zwraca uwagę Piotr Duda po zapoznaniu się z projektem ustawy autorstwa posła Jarosa.

Posel Michał Jaros (PO) jest przewodniczącym Zespołu Parlamentarnego do spraw Wolnego Rynku, który konsultuje za pośrednictwem organizacji Pracodawcy RP projekt ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz ustawy Kodeksu pracy.

„Proponowana ustawa ma na celu likwidację struktur związkowych w zakładach poprzez:

- pozbawienie działaczy związkowych prawa do płatnego zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy na czas pełnienia funkcji związkowych,
- pozbawienie organizacji związkowych, działających na terenie zakładu pracy, prawa do korzystania z pomieszczeń i urządzeń technicznych,
- zwolnienie pracodawców z obowiązku przekazywania składek związkowych na konta organizacji zakładowych.

Skutkiem wprowadzenia powyższych zmian będzie gwałtowne zahamowanie rozwoju ruchu związkowego w Polsce, a

de facto jego likwidacja. A przecież w zakresie zbiorowych praw pracowniczych związki zawodowe reprezentują interesy nie tylko swoich członków” - pisze przewodniczący KK Piotr Duda w liście do przewodniczących Zarządów Regionów i Sekretariatów Branżowych.

Proponowany przez posła Jarosa projekt jest sprzeczny ze standardami Międzynarodowej Organizacji Pracy, do których należy, że ułatwienie działalności związkowej. - *Paradoksem jest, że uatwianie pojawia się w czasie, gdy trwają obchody rocznicy Sierpnia* - komentuje Duda. Podkreśla też, że w tej sytuacji wrześniowe protesty staną się również protestami w sprawie legalnej działalności związków w naszym kraju. - *Musimy wykazać pełną mobilizację i wszyscy podjąć działania w ich obronie. Nie wyobrażam sobie żeby 14 września zabrakło w Warszawie kogokolwiek z nas* - apeluje Duda.

Projekt został przesłany do konsultacji za pośrednictwem organizacji Pracodawcy RP. - *To potwierdzenie faktu, o którym już mówiliśmy* - przypomina przewodniczący KK - *dialog w Polsce funkcjonuje, ale jest to, niestety, dialog dwustronny między rządzącymi a pracodawcami* - wyjaśnia. (sis)